

Ks. Jarosław Moskałyk*
WT UAM, Poznań

SAKRAMENT A CELEBRACJA

Najważniejszym miejscem i źródłem działania sakramentu jest Kościół, który ze swej natury jest przeznaczony do tworzenia prawdziwej przestrzeni zbawczej. W nim Bóg w sposób szczególny ujawnia i udziela siebie przez Chrystusa i Ducha Świętego człowiekowi. Dzięki temu następuje tajemnicze zjednoczenie istoty ludzkiej i boskiej bez naruszenia ich suwerenności. To zespolenie wprowadza w świat ludzki, widzialny i całą doczesność nowy porządek, który stanowić będzie o ich relacyjności zbawczej.

Między Kościołem a sakramentami zachodzi trwała i wzajemna współzależność, gdzie rzeczywistość niewidzialna przyjmuje postać widzialną w darach sakramentalnych. Te bowiem stają się udziałem człowieka wedle jego pragnienia i gotowości do czerpania dla swego pożytku duchowego. Jednak w Kościele odbywa się zawsze przenikanie dwóch płaszczyzn – sakramentalnej i praktycznej, czyli tej związanej z celebracją. Obie one różnią się od siebie i tym samym wywołują napięcie odnośnie do oddziaływania darów nadprzyrodzonych. Jest to problem niedzisiejszy, niemniej również aktualnie budzący wiele pytań i wątpliwości. Stąd próba dokładniejszej analizy sakramentalnego urzeczywistnienia, opierająca się na celebracji.

LITURGICZNE POJĘCIE AKCJI

Za pośrednictwem wydarzeń sakramentalnych odbywa się nowe spotkanie z Bogiem i wspólnotą wiernych. Jednakże każde otwarcie sakramentalne musi być związane z akcją, która zakłada czystość intencji ludzkiej i dyspozycję działania szafarza. Ponieważ w tym procesie nie chodzi o przyjęcie i udzielenie czegoś materialnego, lecz duchowego i misteryjnego. Ta wartość jest najważniejsza z punktu widzenia życia Kościoła oraz rozwoju wspólnoty. Ona też pełni nadrzędną rolę w stosunku do całościowej zasady kultu liturgicznego, a szczególnie

* Ks. prof. dr hab. Jarosław Moskałyk – Zakład Teologii Fundamentalnej i Ekumenizmu WT UAM w Poznaniu; e-mail: moskałyk@amu.edu.pl.

wobec Eucharystii. Dlatego w pierwotnej świadomości eklezjalnej tak mocno zadomowiło się pojęcie misterium, które było zawsze traktowane z jednakową czcią w Kościele wschodnim¹. W nim zawiera się niezrównana moc przenikania świata nadprzyrodzonego do świata ludzkiego, a jednocześnie pewien symbol dramatu związany z niemożnością odczytania treści całego przesłania.

Greckie słowo „misterium”, w przeciwieństwie do łacińskiego „sacramentum”, wskazuje bardziej na rzeczywistość tajemniczą oraz niesie w sobie charakter nieogarnionej wielkości. Ono pozostaje w cieniu pewnych czynności rytualnych, choć wiąże się zdecydowanie z posługiwaniem, podczas gdy sacramentum ma wyraźnie sens widzialnego znaku, który oznacza określoną formę działania rytualnego. Dlatego sacramentum jest częściej przypisywany wymiar rzeczowy i przedmiotowy, co wiąże się także z konkretnym aktem formalnym. W związku z tym ma miejsce jeszcze jedno subtelne rozróżnienie między obydwoma terminami. Mianowicie w odniesieniu do misterium przysługuje kategoria sprawowania lub celebrowania, a sacramentum łączy się z czynnością udzielania i oddawania należnej czci². Tak więc, podczas celebracji misterium ma miejsce obiektywne wspomnienie, które wymaga zawsze aktualizacji w oparciu o święte czynności.

Jednak wskazując na różnice interpretacyjne powyższych pojęć, trzeba zauważyć, iż odmienne ujęcia od strony teologicznej wcale nie świadczą o ich całkowicie innej roli względem społeczności wierzących w Kościele. Samo misterium nie posiada wyłącznie znaczenia wewnętrznego i duchowego, lecz także zewnętrzne i widzialne. Jako wartość ukryta i niedostępna może zostać przybliżone i poznane przez człowieka dopiero dzięki widzialnemu znakowi sakramentalnemu. Albowiem uobecnienie pierwiastka duchowego w formie materialnej dokonało się już we Wcieleniu, które zapoczątkowało ostatecznie odrodzenie materii. Dalej sama natura Kościoła posiada charakter Bosko-ludzki po to, by móc kontynuować misterium obecności Chrystusa w historii. Również elementy materialne, znaki i gesty, według wschodniej zasady kultycznej, są obecne w każdym misterium i pełnią wobec niego rolę służebną. Istotnie odnoszą się i bazują na ludzkim doświadczeniu rzeczywistości³. Aby móc je w pełni zaakceptować, jak podkreślał L. Ganczikow, człowiek powinien najpierw połączyć wszystkie swoje zdolności duchowe, doświadczenie zmysłowe, racjonalne myślenie, percepcję estetyczną, zmysł moralny i kontemplację religijną⁴.

Najważniejsze jest uznanie, iż znaki widzialne, spełniane w formie sakramentów, a zarazem objawiające głębię misteryjną, nie reprezentują samych siebie, lecz każdorazowo zaświadczenia o obecności w nich Ducha Świętego. Na to zwraca-

¹ Por. A. Schmemmann, *Problem of Orthodoxy in America. The Liturgical Problem*, VTQ 8 (1964), nr 4, s. 164-185.

² Por. L. Bouyer, *Erneuerte Liturgie. Geistlicher Kommentar zur Liturgiekonstitution*, Salzburg 1964, s. 25-27.

³ Por. *Prawosławie. Światło ze Wschodu*, red. K. Leśniewski, Lublin 2009, s. 291.

⁴ *Enciclopedia filosofica*, t. II, Venezia-Roma 1956, col. 1719n.

ca szczególną uwagę wschodnia intuicja celebracji liturgicznej, według której nie można poznać obecności misterium w znakach zewnętrznych bez odwołania do Ducha Świętego. Podobnie jak nie można zrozumieć sposobu przemiany osobowej lub rzeczowej bez pokornego uznania działania mocy nadprzyrodzonej. „Można jedynie stwierdzić, iż – tak jak w naturze – chleb do jedzenia, wino oraz woda do picia, są przemieniane w ciało i krew tego, który je spożywa i pije, jednak nie stają się innym ciałem od poprzedniego; zatem chleb oraz wino i woda na ołtarzu są w sposób nadprzyrodzony przemienione przez epiklezę i obecność Ducha Świętego w Ciało i Krew Chrystusa, nie są czymś różnym, ale jednym i tym samym”⁵. Dlatego wszystkie wydarzenia sakramentalne Kościoła stanowią jednocześnie misteryjne uobecnienie, celebrowane wspólnie z wiarą i nadzieją.

MOC ODDZIAŁYWANIA

Działanie świętych misterii skierowane jest do człowieka w celu jego przemiany. Jednakże dopiero celebracja misterii odkrywa ich prawdziwe znaczenie i sens zbawczy. Przez udział w wydarzeniach sakramentalnych osoba otrzymuje możliwość odnalezienia głębi swojej ludzkiej egzystencji. Niemniej pozostaje zawsze jeden warunek do spełnienia, czyli uznania i utożsamienia z celebrowaną rzeczywistością jako z misterium Boskim. Tutaj nie wystarczy jedynie akceptacja czynności liturgicznych realizowanych w imieniu Kościoła, czy choćby ufność wobec duchowej dyspozycji kapłanów, lecz potrzebna jest dobra wola przyjmujących, którzy mają odwagę widzieć w nich misterium zbawienia. Każda celebrowana stanowi akt bezpośredniego wyjścia Boga naprzeciw istocie ludzkiej i szczególnego zbliżenia wobec niej. Dzięki czemu wyzwala po drugiej stronie pragnienie uczestnictwa i zaangażowania.

Widać zatem, że prawdziwe przeznaczenie celebracji czynności liturgicznych polega na objawieniu niezmiernie miłości Boga wobec Kościoła oraz odpowiedzi jego społeczności. W tym przypadku czynnik ludzki odgrywa istotną rolę, gdyż od niego zależy współdziałanie w procesie zbawczym. Bóg domaga się aktywności ludzkiej, aby móc spełnić swój plan wobec jej przyszłości⁶. Stąd należy wyraźnie zaznaczyć, iż święte misteria nie są w żadnym razie przypadkowymi czy magicznymi czynnościami. Tak samo nie są praktykowane z jakichś pobudek zwyczajowych lub materialnych. Choć niejednokrotnie takowe zarzuty się pojawiają, które mają na względzie przede wszystkim pozbawienie ich wartości sakralnej i sakramentalnej. Jest to również próba negacji ich pochodzenia Boskiego i oddziaływania duchowego.

⁵ *Prawosławie. Światło ze Wschodu*, s. 291.

⁶ Por. W. Stinissen, *Życie w głębokiej relacji do Boga*, przekł. J. Iwaszkiewicz, Kraków 2003, s. 28-31.

Jednakże nie należy zapominać, iż święte misteria mają w istocie charakter osobowy i wspólnotowy. Odnoszą się one zawsze do konkretnego człowieka i znajdują w nim swoje upodmiotowienie. Następnie obejmują nie tylko jego świadomość, ale także przeżycie wewnętrzne i całościową sferę doświadczenia osobowego. Dzięki temu człowiek żyjący w czasie i przestrzeni jeszcze bardziej odnajduje swoją tożsamość oraz jedność cielesno-duchową. Przez co potwierdza się ważna zasada, że człowiek bez świętych misterii zostałby ogołocony ze świętości, bo tylko one dają mu nieustanne poczucie więzi ze sferą świętą i nieskończoną, z kolei misteria liturgiczne bez człowieka stałyby się niezrozumiałe i bezprzedmiotowe. Niezwykle znaczącą refleksję w tym kontekście wyraził P. Evdokimov, twierdząc, iż „liturgia ziemską jest ikoną liturgii niebiańskiej, a ludzie są ikonami anielskiego służenia, adoracji i modlitwy [...]. W tej wspaniałej całości wierny zapatrzony w Boskie misterium widzi swych przodków, apostołów, męczenników i świętych obecnymi i razem z nimi uczestniczy w niebiańskim eonie. Pełniąc wspólną służbę z aniołami, śpiewa on Ducha Piękności”⁷.

Włączając się aktywnie w przeżywanie świętych misterii, osoba odradza w sobie pragnienie prawdziwego miłowania rzeczy niepochozących z tego świata. Wtedy też jest jej łatwiej odnaleźć prawdziwą istotę rzeczy, polegającą na przenikaniu Ducha Bożego w przestrzeń materialną. Najważniejsze poczuć swoją niezależność względem materii, a wraz z nią pokonać zabójczy instykt samotności. Dopiero na gruncie wspólnotowego udziału w misteriach można poznać znaczenie swoich więzi i bliskości z całą wspólnotą. Ocenic dokładniej rzeczywisty stosunek między jednostką a społecznością i zaakceptować sens wzajemnego zobowiązania. Podczas spotkania przy celebracji czynności liturgicznych skuteczniej dochodzi się do zasadniczego rozróżnienia między modlitwą indywidualną a wspólnotową. Ta jednostkowa i osobista jest najczęściej motywowana potrzebą chwili bądź refleksją nad samym sobą i swoim odniesieniem do Boga. Natomiast powszechna i wspólna wynika z nastawienia na poszukiwanie pełni i nieograniczoności. Gdzie nie ma miejsca na partykularyzm lub rodzaj sentymentalnego skupienia na własnych dążeniach, lecz odbywa się kształtowanie katolickiej świadomości wszystkich. W wyniku tego odsuwane są wszelkie niezdrowe emocje, jednostronne uczucia i subiektywne natchnienia. Wtedy już przeważa prawdziwa forma treściowa, która zostaje dopełniona doświadczeniem pokoleniowym i doskonałością pochodzącą z łaski wewnętrznej⁸.

W ten sposób czynności liturgiczne, choć spełniają funkcję pośrednią, to są w stanie wpływać na ludzkie zaangażowanie indywidualne i nadawać mu wymiar wspólnotowy. Ten wymiar, który wskazuje na właściwe źródło sakramentalnej celebracji i jej spełnienie w tajemniczym zjednoczeniu z Chrystusem i Duchem

⁷ P. Evdokimov, *Prawosławie*, przekł. J. Klinger, Warszawa 1986, s. 288.

⁸ Por. C. Berger, *Does the Eucharist Make the Church? An Ecclesiological Comparison of Staniloae and Zizioulas*, „St Vladimir’s Theological Quarterly” 51 (2000), s. 23-70.

Świątym. Jakkolwiek poznanie tej prawdy wiąże się zawsze z bezpośrednim i osobowym doświadczeniem, to osiąga ono zróżnicowany poziom wtajemniczenia, ale nigdy nie może być sprowadzone do kategorii pojęciowej. Podobnie jak cała głębia misteriów świętych sprawowanych w Kościele.

PRZEMIANA PORZĄDKU CZASOWEGO

Dla wiary chrześcijańskiej szczególne znaczenie posiada prawdziwy związek z wydarzeniem Wcielenia. Ono wyznacza i kształtuje rytm całego roku liturgicznego, miesięcznego, tygodniowego i dziennego w znaczeniu celebracji sakramentalnej i w ogóle kultycznej. Wcielenie otwiera i uzdalnia ludzi wierzących na przyjęcie tajemnicy narodzenia naszego Zbawiciela, Jego śmierci, zmartwychwstania i wstąpienia do niebios. Choć wspomniane fakty posiadały charakter jednorazowy, to otrzymały swoje przedłużanie i kontynuację, a dzięki właściwym rytom i ceremoniom są także na nowo przeżywane. „Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki” (Hbr 13,8). Stąd nie zważając na przepływający strumień czasu, oddawanie czci Bogu powraca nasze myśli, uczucia i ducha do tej jednej jedynej przeszłości zbawczej i łączy nas z tymi wszystkimi, którzy tak samo jak my dzisiaj starali się opanować misterium obecności Chrystusa przez świętą celebrację. Jednocześnie daje nadzieję na zjednoczenie z przyszłymi pokoleniami ludzi równie gorliwie i szlachetnie podtrzymującymi ciągłą celebrację świętych wydarzeń.

Mocą sakramentalną jesteśmy zdolni przekraczać podziały czasu i z jednakową siłą odczuwać przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Kościół, dając sakramenty jako misterium, wezwał nas do jedności ze swoim Stwórcą, ale też uzmysłowił nam ich nieprzemijalność. Dlatego włączając się w cykl liturgiczny, w którego centrum stoi Eucharystia, utożsamiamy się z misterium Chrystusa tak głęboko, że czas, w którym żyjemy i działamy, przemienia się w czas naszego zbawienia. Spośród wszystkich naturalnych zjawisk żadne nie jest tak ważne i zarazem przełomowe dla człowieka, jak te normowane przez święte celebacje. Za ich pośrednictwem czas niejako ustaje, a pojawia się błysk niegasnącego światła, które odsłania tajemnicę przyszłego wieku.

Główną czynnością Kościoła jest gromadzenie swoich wiernych na celebracji Boskiej Liturgii. Jest to misterium, które urzeczywistnia się na sakralnej scenie i swoją dynamiką przejmie do głębi wszystkich obecnych. Cała dialogiczna akcja kierowana przez kapłana, któremu asystuje diakon oraz chór wiernych, nadaje kategoriom czasowym zupełnie nowe znaczenie. Teraz bowiem czas fizycznie odczuwany i mierzony przestaje pełnić swoją funkcję i zmienia się w niczym nieograniczony czas święty. Podczas liturgii wierni zostają postawieni w punkcie, gdzie dochodzi do zetknięcia teraźniejszości z wiecznością, i stają się żywymi

uczestnikami ich zjednoczenia⁹. Symbolicznym wyrazem tego połączenia jawi się ruchoma bariera wnętrza wschodniej świątyni, którą tworzą drzwi ikonostasu, ujawniając przy tym różne stopnie dostępu do spraw niebieskich. Natomiast diakon, pełniący rolę posłańca, stojąc między sanktuarium a nawą, prowadzi dialog z uczestnikami oraz odtwarza namiastkę przyszłego dialogu z Panem.

W obliczu nowego doświadczenia czasu z okazji celebracji eucharystycznej w życiu chrześcijanina wiele się zmienia. A przede wszystkim zjawia się u niego szczere pragnienie ponownego udziału w tych samych czynnościach świętych, aby oderwać się od swoistej monotonii przeżyć codziennych oraz pozostać w atmosferze oddziaływania innego czasu pozaziemskiego. Jest mu to potrzebne na podobieństwo snu celem regeneracji własnego organizmu. I jak sen staje się konieczny i niezbędny dla normalnego funkcjonowania człowieka, tak samo udział we wspomnieniu eucharystycznym powoduje odnowienie i ożywienie relacji z poza tymczasowością. Dlatego, zgodnie ze wschodnią ideą liturgiczną, wspomnienie mistycznej Wieczerzy każdorazowo zaprasza do uczestnictwa w jedynej treści wiecznie pozostającej. Z kolei zbliżając się do stołu Pana, wierny powtarza modlitwę: „Przyjmij mnie dziś, Synu Boży, jako uczestnika Twej mistycznej Wieczerzy”¹⁰.

Zatem samo zaangażowanie w kult eucharystyczny nigdy nie zatrzymuje spojrzenia osoby wyłącznie na memoriale liturgicznym, lecz rozbudza wrażliwość wokół całościowej celebracji świętych wydarzeń z przeszłości. Jednak teraz one nie są już wydarzeniami minionymi, ale obecnymi wspomnieniami obrazów liturgicznych. Dzięki którym, jak twierdził Grzegorz z Nyssy, następuje zmiana „porządku czasu” na podstawie regularnej i cyklicznej zasady obchodzenia wielkich uroczystości świątecznych¹¹. Ta sytuacja sprawia, że każde liturgiczne czytanie Ewangelii kieruje myśli wiernych ku konkretnemu obrazowi świętemu „onego czasu”, a dziejącego się aktualnie. I tak przykładowo podczas obchodów święta Bożego Narodzenia jesteśmy żywo obecni przy narodzeniu Chrystusa. Z kolei zmartwychwstały Chrystus pojawia się nam paschalną nocą i czyni z tych, którzy go wspominają, naocznych świadków wydarzeń tego Wielkiego Czasu¹².

W ten sposób możemy mówić z optymizmem, że za pośrednictwem naszej doczesnej celebracji łączymy w jedno wszystkie wydarzenia historyczne i z całym ludem ofiarujemy się zawsze w sakramencie. Jednak czynimy te święte obrzędy, by „otwierać czas”, ten, w którym jesteśmy, na beczasową wieczność. To zaś z chrześcijańskiego punktu widzenia upoważnia, aby zakładać pokonanie bariery różnic czasowych oraz położenie kresu tzw. ślepemu lub martwemu

⁹ Por. J. Czernski, *Boska Liturgia św. Jana Chryzostoma. Wprowadzenie liturgiczno-biblijne do liturgii Kościoła Wschodniego*, Opole 1998, s. 24-46.

¹⁰ *Boska Liturgia z komentarzem i częściami zmiennymi*, Warszawa 2004, s. 71.

¹¹ Por. PG. XLIV, 1312 B.

¹² P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 266.

czasowi powtarzania się wszystkiego w ludzkiej doczesności. Aktualnie wszystkie wydarzenia sakramentalne celebrowane w czasie nabierają nowego wymiaru oraz przenikają społeczność wierzących całością historii.

UCZESTNICTWO W PASCHALNYM UNIWERSALIZMIE ZBAWIENIA

Cała ludzkość podlega jednocześnie bezpośredniemu oddziaływaniu tzw. czasu użytecznego i czasu świętego. Dzięki temu realizuje się prawdziwy dostęp do światła zmartwychwstania Chrystusa, które „oświeca każdego człowieka” (J 1,9) oraz dokonuje się nieustanne przejście z płaszczyzny stworzonej i ludzkiej do porządku nadprzyrodzonego na sposób niewidzialny. Dynamizm tego przejścia przyjmuje charakter ściśle sakramentalny i jest celebrowany w wymiarze powszechnym¹³. Oznacza to, że przede wszystkim każdy człowiek staje się uczestnikiem paschalnej tajemnicy Chrystusa i otrzymuje udział w jej owocach. Ta sytuacja, rzecz jasna, wymusza pytanie o niewierzących oraz ich relacyjną skuteczność wobec paschalnego uniwersalizmu zbawienia. Jakkolwiek jest tu trudno o jednoznaczną odpowiedź, to niewątpliwie są podstawy, aby mówić przynajmniej o podświadomym zaangażowaniu człowieka w odkrywanie prawdy religijnej, które prowadzi ostatecznie do zbliżenia ku Bogu.

W związku z tym nawet ludzie o niechętnym bądź negatywnym stosunku wobec uznania wymiaru nadprzyrodzonego niejako mimowolnie uzyskują zdolność rozpoznania wartości absolutnej i świętej, która się kryje za objawionym zbawieniem paschalnym. Niekiedy jednostki reprezentujący światopogląd daleki od chrześcijańskiego oraz skupiający się wyłącznie na sferze czysto ludzkich wartości doczesnych są w stanie zmienić własny punkt widzenia świata i samodzielnie uczynić krok w stronę nadprzyrodzonego zbawienia. Choć ta perspektywa pozostaje jakby na marginesie i nierzadko jest niezauważalna nawet przez samych wierzących. A to dlatego, że oni wolą raczej utwierdzać swoje samozadowolenie z otrzymania osobistej łaski wiary. Tymczasem chrześcijanin nigdy nie powinien zapominać o otwartości serca wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zaznają przenikania niewidzialnej łaski, oraz nie tracić ich z pola widzenia w odniesieniu do daru zbawienia.

Udział w paschalnej tajemnicy zbawienia dokonuje się zawsze w sposób nieograniczony i różnorodny. Niemniej przywilej uczestnictwa w wymiarze sakramentalnego kultu Kościoła zachowuje swoją wyjątkowość i niepowtarzalność. Ponieważ on otwiera całkiem inną możliwość zjednoczenia i spełnienia się aktu dobrej woli człowieka, a także służebnego oddania na drodze swego i świata zbawienia. Świadome włączenie w celebrację wydarzeń świętych stanowi manife-

¹³ Por. R. Schulz, *Niech twoje święto trwa bez końca*, Warszawa 1982, s. 112-114.

stację zbawczej obecności i mocy zmartwychwstałego Chrystusa. Zatem zachodzi tu zasadnicze określenie postawy, czego nie należy lekceważyć, jeśli chodzi o wyrażenie intencji osób wierzących. Tego zazwyczaj nie ma po stronie niewierzących, a z pewnością u nich nie ma dobrowolnego poświęcenia idei celebracji świętych czynności. A kto oddaje swoje życie na służbę wartości duchowych i świętych, w sposób szczególny uobecnianych w Kościele, ten z jeszcze większą mocą służy dziełu zbawienia.

Św. Ireneusz do tego stopnia docenił znaczenie celebracji sakramentalnej i jej wpływ na przemianę egzystencji ludzkiej, że odstąpienie od niej uznał za pozbawienie samego siebie życiodajnej „rosy Boskiej”. A w konsekwencji stania się ofiarą bezowocnego, jałowego i koszmarnego zmagania z przeciwnościami losu¹⁴. Przesłanie Ireneusza dotyka w znacznej mierze istoty relacyjności ludzkiej wobec kultu sakramentalnego i jest zarazem przestrogą przed jej zaniechaniem. W celebracji sakramentalnej następuje zetknięcie ofiary człowieka z ofiarą i miłością Chrystusa, dzięki czemu cała egzystencja osoby nabiera wymiaru zbawczego. Odtąd on sam i jego działanie przyjmuje postawę celebracji liturgicznej oraz zamienia się w ofiarne poświęcenie i służbę wartościom. Wtedy też wszelkie dobro dokonujące się w życiu człowieka i wobec świata jeszcze dobitniej wskazuje na obecność niewidzialnego znamienia Ducha Bożego¹⁵.

Wspomniany tu Ireneusz podkreślał, że Duch Święty został rozlany w ostatnich czasach na cały rodzaj ludzki¹⁶. Co może oznaczać, że On jest i przebywa wśród całego stworzenia Bożego, a zarazem napędza go prawdą pochodzącą ze świata nadprzyrodzonego. A najważniejsze – Jego szczególnym przenikaniem jest objęta cała społeczność ludzka oraz nikt nie jest pozbawiony łaski zbawczej. Duch Święty ponadto wspiera wysiłek każdego ku poznaniu paschalnego uniwersalizmu zbawienia. Jego rola jest zawsze inspirująca zarówno w odniesieniu do jednostkowego wyzwolenia doczesnego i zjednoczenia wspólnotowego, jak i przyjęcia odpowiedzialności za przyszłe zbawienie. W końcu to On ciągle odsłania i prowadzi zbawcze dzieło Boże w dziejach ludzkich i świata, jednocześnie nadając mu dynamikę uniwersalną.

SAKRAMENTALNA CELEBRACJA A CODZIENNOŚĆ SAKRAMENTALNA

Doświadczenie sakramentalnej celebracji niewątpliwie przekłada się na ludzką codzienność i ją znacząco dopełnia. W życiu chrześcijanina dni powszednie,

¹⁴ Adv. haer. IV 17,3. Sch 211,336.

¹⁵ Por. R. Laurentin, *Nieznaný Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, tł. M. Tarnowska, Kraków 1998, s. 27-29.

¹⁶ Adv. haer. III 11, 9. Sch 211,170.172.

a w nich praca i działalność codzienna, są zwrócone ku momentowi szczytowemu i zamykającemu wszelki wysiłek fizyczny, który ma miejsce w dniu świątecznym. W tym dniu dokonuje się swoiste podsumowanie, a wraz z nim przedłożenie rachunku z zaangażowania fizycznego i rozwoju duchowego osoby. Refleksja chrześcijańska od początku starała się doszukiwać bezpośredniego związku między życiem i działaniem osoby oraz jej wiarą i celebracją liturgiczną. Traktując ten związek jako naturalną zależność ze względu na możliwość dwostego wymiaru samorealizacji człowieka. Ponieważ człowiek ze swej istoty jest determinowany własnym stosunkiem do rzeczy doczesnych, a zarazem posiada zdolność wychodzenia naprzeciw wewnętrznym motywom samodoskonalenia duchowego, stąd charakteryzuje się bytowaniem równoczesnym.

Aktywne odniesienie do celebrowanych wydarzeń sakramentalnych wpływa na postawę moralną i nadaje nowy sens życiu człowieka. W szczególności Eucharystia posiada moc oddziaływania i przenikania tajemnicy całego życia osoby. Ona powoduje, że czas między niedzielą celebracją a powszedniością pozostałych dni tygodnia, wypełnionych różnymi zajęciami, staje się jednym i nierozrwalnym okresem. Przez co spotkanie sakramentalne nie stanowi wyłącznie jednorazowej przygody czy odskoczni w sferze doczesnej egzystencji. Przeciwnie ono odciska swoje znamię na zwykłej powszedniości dni tygodnia oraz włącza ją w jedną sakramentalną całość. Uczestnictwo w świętych czynnościach nie odrywa ani w żaden sposób nie wyobcowuje osoby od rzeczywistości doczesnej, lecz czyni wierzącego jeszcze bardziej odpowiedzialnym za jej teraźniejszy i przyszły los.

Rzeczą właściwą jest, jak głosi wschodnia myśl sakramentalna, uznawać w związku z celebracją świętych sakramentów również sakramentalny charakter wszelkiego dobra w człowieku i w świecie. Tak naprawdę to dobro rodzi się i umacnia, pozostając w ścisłej relacji ze zjawiskami sakralnymi, a szczególnie świętymi czynnościami kościelnymi. Paweł Florenski zauważył, iż człowiek czynu posługuje się zawsze instrumentami, za pomocą których realizuje i czyni zrozumiałą swoją twórczą aktywność, swego ducha¹⁷. W ten sposób myśliciel rosyjski stara się udowodnić, że ludzkie czynienie dobra wiąże się z pewną dyspozycją, czyli uposażeniem lub instrumentem, w którą osoba zostaje zaopatrzona przez uświęcenie wewnętrzne. Liturgia jako celebrowanie daru łaski i zbawienia nie odnosi się i nie dotyczy tylko jednej przestrzeni i jednego zgromadzenia, lecz swym zasięgiem duchowym jest nieograniczona. Dlatego wpływa na postawę i stosunek wobec dobra nie tylko uczestników jej celebracji, ale także innych ludzi z tego świata i łączy wszystkich we wspólnym sprawowaniu liturgii wszechświata. W tym chyba tkwi sens, jak podkreślał K. Rahner, określania liturgii Kościoła prefiguracją liturgii świata i wskazywania na ich współzależność i podobieństwo¹⁸.

¹⁷ *Filosofia kulta*, w: *Bogostłowskije Trudy*, Moskwa 1977, s. 101-103.

¹⁸ Por. *Überlegungen zum personalen Vollzug des sakramentalen Geschehs*, Schriften X 413-414.

Uczestnictwo sakramentalne jako spotkanie z Bogiem dokonuje się także w codzienności życia oraz w aktywnej służbie sobie i innym. Niektórzy chrześcijańscy mistycy w przeszłości podkreślali, że święte czynności sprawowane w Kościele muszą mieć swój cel i spełnienie w świecie materialnym. W przeciwnym razie byłyby narażone na zapomnienie jako prawdziwe znaki święte. Jednak zwracano przy tym uwagę, że nie wszyscy są w stanie w jednakowej mierze korzystać z łaski celebracji sakramentalnej, co ogranicza ich prawa do uczestnictwa w spotkaniu z Bogiem, które również dzieje się na sposób sakramentalny. Celebacja sakramentalna dopełnia się w sakramentalnym sposobie życia oraz miłości do ludzi i świata¹⁹. Inaczej mówiąc, ma ona swoje przedłużenie i rozciąga się na całą egzystencję ludzką. Jeśli chrześcijanin świadomie wyrzeka się lub odmawia uczestnictwa w świętych wydarzeniach Kościoła, wówczas przestaje też czerpać z płynącej stąd łaski, a w konsekwencji traci wrażliwość życia sakramentalnego.

W celebracji liturgii i innych sakramentów najgłębiej ujawnia się wszystko to, co jest stale obecne w codziennym życiu, to jest intencja spotkania i pragnienie poznania czegoś nowego w związku z zaufaniem drugiej stronie. W tym przypadku zaufaniem Bogu i Jego łasce obecności w akcie sprawowanych w świecie i dla świata czynności świętych. Kto potrafi zrozumieć i przejąć się swoją służbą liturgiczną, ten będzie również w każdym dniu swej codzienności korzystać z jej owoców. Czego dowodem staje się konsekwentne dążenie do przewycięzania własnego egoizmu, dokonywanie dobra i oddanie prawdzie, w trosce o przyszłe zbawienie. Ten ponadto będzie nabierać coraz większej odwagi do bezinteresownego poświęcenia innym w celu budowania prawdziwych więzi międzyludzkich²⁰. Dlatego już samo pozytywne nastawienie człowieka wobec pokonywania własnych ograniczeń i poświęcenie na rzecz innych, które dzieje się z inspiracji liturgicznej, należy uznać jako przedłużenie celebracji sakramentalnej.

Dzięki łasce celebracji urzeczywistnia się nadprzyrodzone powołanie człowieka, które on przyjmuje i realizuje jako zadatek nowego życia. Aktywne uczestnictwo w czynnościach świętych bardziej zwraca osobę ku światu nadprzyrodzonemu i jego mocy. Odtąd staje się ona przeniknięta blaskiem światła, którego jasnością pragnie być zawsze oświetcana. Poddając się oddziaływaniu sfery nadprzyrodzonej w miejscu świętym i w atmosferze świętych znaków sakramentalnych, nie przestajemy ją głosić i manifestować także poza miejscem sakralnym. Co jedynie potwierdza ludzką integralność postrzegania i bytowania w świecie. Ostatecznie pozwala lepiej sobie uświadomić, że między wydarzeniem sakramentalnym a celebacją nie zachodzi przeciwieństwo, lecz zetknięcie dwóch wymiarów, które się wzajemnie potrzebują i dopełniają. Natomiast praw-

¹⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Eucharystia uniwersalna*, CT 56 (1986), nr 2, s. 5-17.

²⁰ Por. K. Parzych, *Dialog jako wymiana darów w perspektywie dialogi międzyreligijnego według myśli Jana Pawła II*, Poznań 2006, s. 187-197, „Filozofia Dialogu” t. 4, red. J. Baniak.

dziwym ich beneficjentem może być wyłącznie człowiek, który stanowi szczególnie ośrodek zjednoczenia i zespolenia sakramentu i celebracji.

* * *

Sakramenty Kościoła nie tylko uobecniają ofiarę Chrystusa i łaskę Ducha Świętego, ale są także wezwaniem dla człowieka, aby przyjął aktywną postawę względem aktu ich celebracji. Ponieważ za pośrednictwem całego wydarzenia sakramentalno-celebracyjnego ofiara Chrystusa aktualizuje się wciąż na nowo. Wspólnota wiernych, dostępując uczestnictwa w zbawczym misterium, otrzymuje przywilej czerpania z darów nadprzyrodzonych. A wraz z nim impuls ku przemianie swej działalności doczesnej w rzeczywistą wartość, służącą dobru jednostki i społeczności powszechnej. W sakramentach i celebracji ujawnia się zawsze jedna celowość, pozbawiona jakiegokolwiek wewnętrznego sprzeciwu i wykluczenia, która polega na zbliżeniu człowieka do Boga. Poza tym więź zachodząca między dwoma zjawiskami pozwala pokonać obojętność wobec autentycznych wartości duchowych.

THE SACRAMENT AND CELEBRATION

Summary

The sacraments of the Church are not only making manifest the victim of the Christ and the favour of the Holy Spirit, but are also calling for the man so that he assumes the positive attitude with regard to the act of their celebration. Since via the entire sacramental-ceremonious event the victim of the Christ is being updated still anew. Community faithful obtaining the participation in the salutary mystery play, receives the privilege of drawing from supernatural gifts. And along with him impulse towards the transformation of one's earthly activity into the actual value serving the good of the individual and the universal community. In sacraments and the celebration one purpose always becomes apparent, deprived any of the internal opposition and ruling out which consists in bringing the man closer to God. Apart from that carry occurring between two phenomena let overcome the indifference to true spiritual values.

Słowa kluczowe: sakrament, celebracja, misterium, wspólnota wiernych, przemiana.

Keywords: sacrament, celebration, mystery, community faithful, transformation.